

z dnia 14 listopada 1939 r.

Z W R A C A M Y. U W A G E.

I.

S P R A W Y W A Z N E.

Strony 1 - 5

II.

P R Z E G L A D O G O L N Y.

Strona 3 Cele wojenne aliantów.

- " 3 Szwajcaria gotowa na wszelką ewentualność.
- " 4 Nastroje przeciwbolszewickie w Hiszpanii.
- " 5 Przerwanie rokowań finlandzko-sowieckich.
- " 7 Giełda Nowoyorska pomaga Anglii.
- " 8 Sytuacja polityczna na bałkanach.

III.

P O L S K A.

- Strona 3 Kraków siedzibą gubernatora Franka.
- " 4 Pod butem niemieckim.
- " 5 Czasopisma polskie w Wielnie.
- " 5 Niemcy rabują bogactwa Polski.
- " 5 Niemcy z Wołynia w Wielkopolsce.
- " 7 Polityczne perspektywy Polski.

IV.

D O D A T E K.

Przyczyny klęski Polski.

z dnia 14 listopada, 1939.

I.

S P R A W Y W A Z N E.

Po odpowiedzi angielsko - francuskiej.

Wc Francji:

Część prasy francuskiej, która dziś dopiero zamieszcza swoje komentarze do odpowiedzi króla angielskiego i prezydenta Francji na holendersko-belgijską propozycję negocjacji pippokójowej, naogół potwierdza wczorajszą ocenę:

1. Odpowiedzi, choć różne w formie, wypływają z tego samego ducha. Potwierdzają one raz jeszcze identyczność poglądów aliantów, których żadne intrygi niemieckie nie mogą rozłączyć.
/Bailby w "Le Jour" z 14.XI.39/
2. Anglicy i Francuzi stwierdzili, że nie chcą żadnych zdobyczy a jedynie pokoju trwałego, naprawienia niesprawiedliwości wobec Polski, Czechosłowacji i Austrii oraz założenia podwalin po przyszłą federację europejską.
/Bayet w "l'Oeuvre", "Le Jour", "Le Petit Bleu" z 14.XI.39/

Przemówienie Churchila, wyjaśniające odpowiedź angielską, dowodzi, że celem aliantów jest usunięcie groźby niemieckiej i pruskiej, ciężącej nad światem, inaczej Francja i Anglja przegrały swoje zadanie dziejowe. Nigdy nie mówiliśmy, że należy rozkawałkować Niemcy, jednakże Prusy trzeba od Niemiec oddzielić. Holandja i Belgja mogą istnieć tylko, jeżeli alianci zwyciężą.
/Bailby w "Le Jour" z 14.XI.39/.

Trzeba powrócić do polityki Richelieu i zasad Traktatu Wersalskiego. Francja, kiedyś protektorka "wolności germańskiej" musi być ich wrogiem. Polska jest naszym aliantem na wschodzie.
/M.F.Boux de Casson w "Le Petit Bleu" z 14.XI.39/.

3. Odpowiedzi francuska i angielska są cennym drogowskazem w obecnej wojnie; drogowskazem tym bardziej wartościowym, że tyle krąży obecnie plotek i opowieści, powtarzanych często w najlepszej wierze, a jednak służących celom wroga.
/Roger Deleplanque w "Le Petit Bleu" z 14.XI.39/.

W Anglji.

1. Anglja w swojej odpowiedzi wysunęła istotne warunki pokoju, Francja żąda reparacji i gwarancji. Odpowiedź Lebruna jest bardziej szczegółowa niż angielska. Wymienia ona postulat uwolnienia Polski, Czechosłowacji i Austrii. Niema jednak istotnej różnicy między obu notami.
/"Times" z 13.XI.39/.

No. 29 - KOMUNIKAT CENTRALI INFORMACJI I DOKUMENTACJI

z dnia 14 listopada 1939,

SPRAWY WAZNE.

2. Opinia angielska nie wierzy aby Niemcy zgodziły się obecnie na pokój na warunkach, wysuniętych przez aliantów.
/News Chronicle/.
3. Hitler może wysunąć nowe propozycje pokojowe z tą jedyną zmianą, w dotychczasowych swoich żądaniach, że zrezygnuje z kolonii na rzecz usankcjonowania wszystkich zdobyczy na wschodzie.
/Daily Mirror z 13.XI.39/.
4. Noty były wysłane po wzajemnym uzgodnieniu ich między rządami Francji, Anglii, Dominów oraz Polski.
/"Le Petit Journal" z 14.XI.39/.

W Ameryce:

1. Odpowiedzi aliantów jasno określają ich cele wojenne. Noty te opinia amerykańska ocenia bardzo przychylnie a zwłaszcza zawarte w nich żądania usunięcia hitleryzmu oraz odbudowy Polski, Czech i Austrii.
2. Noty te w połączeniu z groźbą niemiecką w stosunku do Holandii jeszcze bardziej nastrojają opinię państw neutralnych przeciwko Niemcom. Ewentualny najazd niemiecki na Holandję wywołałby w opinii amerykańskiej nieobliczalne skutki.
/"Le Petit Journal" z 14.XI.39 z "New York Times"/.

W Holandji.

Półoficjalna nota opublikowana w "Algemeen Nederlondsche Presbureau" stwierdza, że odpowiedź francuska i angielska na holendersko-belgijską propozycję mediacji pokojowej "nie zamyka drzwi".
/"L'Oeuvre" z 14.XI.39/.

W Niemczech.

D.N.B. komunikuje: Odpowiedź angielska i francuska nie odbiega w niczem od prowokacyjnych tez angielskich głoszonych wobec Niemiec od szeregu miesięcy. Powołanie się na przemówienie Chamberlaina z 12.X. i Halifaxa z 2.XI. wyraźnie wskazuje na to, że Anglia sabotuje pokój i podtrzymuje swoje zamiary zniszczenia Niemiec.
/"L'Oeuvre" z 14.XI./

.....

Prasa francuska przypuszcza, że odpowiedź Hitlera będzie polemiką z odpowiedzią Francji i Anglii oraz nową próbą przerzucenia odpowiedzialności za wojnę na Anglię.
/"Le Petit Journal" z 14.XI.39/.

No. 29 - KOMUNIKAT CENTRALI INFORMACJI I DOKUMENTACJI

z dnia 14 listopada 1939 r.

S P R A W Y W A Z N E.

Niemcy wypierają się agresywnych zamiarów wobec

w stosunku do Holandji i Belgji.

Ajencja "Balga" ogłosiła półoficjalny komunikat niemiecki, który utrzymuje, że informacje prasy zagranicznej o zamiarze wkroczenia Niemiec do Holandji i Belgji, są pozbawione podstaw, gdyż Niemcy będą respektowały neutralność tych krajów pod warunkiem, że Anglja i Francja również to uczynią i że Belgja i Holandja utrzymają ścisłą neutralność. Jeżeli pomimo tych zapewnień niemieckich szerokie warstwy ludności holenderskiej i belgijskiej uległy nastrojom alarmistycznym, to trzeba stwierdzić - dowodzi komunikat niemiecki - że stały się one "ofiarami propagandy naszych wrogów, prowadzonej bez skrupułów".

Prasa francuska narazie nie daje komentarzy do tego wykrętnego komunikatu niemieckiego. Podtrzymuje jednak swoje stwierdzenie, że Hitler nie wyzbył się całkowicie zamiarów agresywnych wobec Holandji i Belgji, lecz odłożył je tylko w obawie przed konsekwencjami natury wojskowej i moralnej.

/"Le Figaro", "Le Journal", "Le Matin" i inne z 14.XI.39/.

Uspokajające przemówienie premiera holenderskiego.

Premier holenderski Geer wygłosił przez radio przemówienie do ludności Holandji, w którym zapewnił, że ostatecznie pogłoski o tem jakoby krajowi zagrażało niebezpieczeństwo, są nieuzasadnione i że ludność nie powinna poddawać się nastrojom paniki. Równocześnie oświadczył, że ostatecznie zarządzenia obronne Holandji stanowią gwarancję, że nie jej bezpośrednio nie grozi.

/"Le Figaro" i inne z 14.XI.39/.

Konferencja belgijsko - holenderska w Breda.

Belgijski minister spraw zagranicznych Spaak udał się 12.XI. wieczorem do Breda w Holandji, gdzie odbył długą konferencję z holenderskim kolegą Kloffensem.

Prasa przypuszcza, że podczas tej konferencji omówiono zarówno odpowiedzi Anglji i Francji na ostatni apel pokojowy, jak i sprawy związane z ogólnym położeniem międzynarodowym, zwłaszcza w odniesieniu do Niemiec.

Królowa Wilhelmina przyjęła posła Stanów Zjednoczonych. Komunikatu nie wydano.

Belgijski minister obrony narodowej gen. Denis wygłosił przemówienie radiowe, w którym stwierdził, że armia belgijska, mająca za sobą cały zjednoczony naród jest zdecydowana walczyć aż do ostatka w obronie ojczyzny.

/"Intransigeant", "Le Journal", "Excelsior" z 14.XI.39/.

No. 29 - KOMUNIKAT CENTRALI INFORMACJI I DOKUMENTACJI

z dnia 14 listopada 1939.

S P R A W Y W A Z N E.

Nowe tendencje gabinetu polskiego.

Pod tym tytułem zamieszcza dziś oficjalne "Le Petit Parisien" na str. 2 następujący artykuł podpisany "R.M.":

"W łonie rządu polskiego przyzwanego przez gen. Sikorskiego, zdają się torować sobie drogę nowe tendencje. Nowe w tym znaczeniu, że zrywają one z polityką wrogą wobec Czechów, jaką płk. Beck uprawiał zdecydowanie od 1932 - 1939 i która doprowadziła, jak wiadomo, do aneksji przez Polskę czeskiego terytorium cieszyńskiego w październiku ub. roku.

Jest to w orientacji polityki zagranicznej Polski zmiana radykalna, której doniosłość nie ujdzie naszej uwadze. Kierownicy polskiej polityki zajmują od teraz stanowisko, które pod każdym względem ułatwi zadanie tych, którzy po odniesionym zwycięstwie będą musieli rekonstruować Europę na zdrowych i trwałych podstawach.

Idea wielkiej federacji naddunajskiej, która by zjednoczyła na podstawach absolutnej równości Polskę, kraje czeskie i słowackie, a być może także Austrię i Węgry, a której realizacja umożliwiłaby stworzenie jednego potężnego bloku od Dunaju po Bałtyk, idea taka nie mogłaby wejść w dziedzinę realizacji bez uprzedniej zgody uczuciowej zainteresowanych.

To zrozumieli doskonale nowi kierownicy polityczni narodu polskiego, którzy potrafili wyciągnąć naukę z ostatnich wydarzeń".
/"Le Petit Parisien" z 14.XI.39/.

Zasadnicze zmiany polityki polskiej.

"Daily Telegraph" zamieszcza na pierwszej stronie ocenę dwóch decyzji rządu polskiego "od doniosłym znaczeniu politycznym". Mowa jest o 2 dekretych ogłoszonych w Monitorze Polskim. Pierwszy z nich dotyczy na stanowisku Woźdza Naczelnego. Pismo angielskie podkreśla, iż udzielenie formalnej dymisji Marszałkowi Rydzowi Smigłemu zawiera w sobie potępienie sposobu prowadzenia przez niego kampanii. Istnieje możliwość, a nawet prawdopodobieństwo, że sprawa ta będzie jeszcze w przyszłości podjęta.

Jeżeli chodzi o rozwiązanie Sejmu i Senatu, "Daily Telegraph", uważa ten dekret za pierwszy krok do budowy nowego ustroju wewnętrznego, różniącego się gruntownie, od systemu wprowadzanego stopniowo przez Marszałka Piłsudskiego po 1926 roku.

Pismo zwraca uwagę na niezwykłą formę słowną, w jaką ubrane zostały obydwie dekryty. Świadczy ona o stanowisku, zajmowanym przez obecny rząd polski wobec odpowiedzialności, jaką ponosi rząd poprzedni za swą działalność w przeszłości.

W dobrze poinformowanych kołach polskich - pi-

No. 29 - KOMUNIKAT CENTRALI INFORMACJI I DOKUMENTACJI
z dnia 14 listopada 1939.

SPRAWY WAŻNE.

sze D.T. - polska polityka zagraniczna z lat 1934 - 1938 jest zgoła niezrozumiała, o ile się jej nie zostawi z dążeniami ówczesnego reżimu a szczególnie płk. Becka, do stworzenia w Polsce systemu totalistycznego według wzoru niemieckiego.

Ze nowy rząd polski pragnie się gruntownie odciąć od przeszłości i odbudować Polskę na zasadach demokratycznych, o tem świadczy najlepiej stanowisko zajęte wobec narodu czeskosłowackiego w związku z rozmowami, które ostatnio się odbyły.

/"Daily Telegraph" z 13.XI.39/.

Województwo Łódzkie inkorporowane do Rzeszy.

W uzupełnieniu naszej informacji z biuletynu No. 28 I.str.5 podajemy następujący komunikat według oficjalnego dziennika "Essener Nationalzeitung":

"W połączeniu z wielką manifestacją 30.000 Niemców z Łodzi odbyła się uroczysta ceremonia inkorporacji województwa Łódzkiego do Reichsgau Wartheland a tem samem do Rzeszy niemieckiej. Ceremonię tę przeprowadził namiestnik Reichsgau Wartheland Greiser, który m.in. powiedział: zbrodniczy zamach w Monachium obciąża także duchowych jego sprawców na tym nowym terytorium Rzeszy".
/"Essener Nationalzeitung" z 12.XI.39/.

U w a g a: W oświadczeniu Greisera należy widzieć zapowiedź wyniszczenia na obszarze województwa Łódzkiego wszystkich niewygodnych osób a także inteligencji polskiej.

No. 29 - KOMUNIKAT CENTRALI INFORMACJI I DOKUMENTACJI

z dnia 14 listopada 1939.

II.

PRZEGLĄD OGÓLNY.

Prasa francuska.

Cele wojny aliantów.

Pod powyższym tytułem zamieszcza "Le Temps" streszczenie przemówienia parlamentarnego Sekretarza Stanu w brytyjskim ministerstwie informacji sir Edwarda Grigga. Cele wojny aliantów ujął Grigg w następujące zasady:

1. Nie chcemy powiększenia naszego terytorium, jak stwierdził nasz premier.
2. Nie chcemy pokoju narzuconego, ale ustalonego na podstawie wspólnego porozumienia wszystkich narodów, także niemieckiego.
3. Będziemy się starać o pomyślny rozwój gospodarczy nie tylko państw zwycięskich ale całej Europy. Nie będzie bezpieczeństwa ani zamożności, jeżeli nie zrealizowana zostanie współpraca wszystkich narodów w rozmiarach dotychczas nie istniejących.
4. Nie chcemy pokoju "punickiego", ale pokoju chrześcijańskiego.
5. Wiemy, że idea commonwealth europejskiego nie możemy narzucić, ale możemy się przyczynić do przygotowania podstaw dla takiej federacji.

/"Le Temps" z 13.XI.39/.

U w a g a: Tezy sir Grigga pokrywają się prawie zupełnie z ogłoszonymi przez mjr. Attlee zasadami, na których ma się budować przyszły pokój.

Stany Zjednoczone zaniepokojone o Indje Holenderskie.

Koła oficjalne Stanów Zjednoczonych interesują się bardzo poważnie rozwojem wypadków na pograniczu holenderskim. W związku z ewentualnem uderzeniem Niemiec na Holandję, koła te przypominają, że Japonia kilkakrotnie stwierdziła, iż morza południowe stanowią część japońskiej przestrzeni życiowej. Wyrażają one obawę, czy akcja Niemców przeciwko Holandji nie będzie szarmonizowana z jakąś akcją japońską przeciw Indjom Holenderskim. Wówczas jednak Stany Zjednoczone zareagowałyby zastosowaniem sankcji ekonomicznych.

/"Le Temps" z 13.XI.39 z Waszyngtonu/.

No. 29 - KOMUNIKAT CENTRALI INFORMACJI I DOKUMENTACJI

z dnia 14 listopada 1939.

PRZEGLĄD OGÓLNY.

Prasa francuska.

Druga linia Siegfrieda.

Władze niemieckie badają możliwości wybudowania podczas zimy drugiej linii Siegfrieda, która ciągnęłaby się za pierwszą na szerokości od 70 - 80 klm, przyczym na tej drugiej linii ma być zastosowany zupełnie inny system fortyfikacji.

/Depesza Havasa w "Le Populaire" i w innych z 13.XI.39/.

Jak bydło.

Pod tym wymownym tytułem J. Delebeeque omawia w "l'Action Française" zarządzenia Hitlera nakazujące przesiedlenie Niemców, Polaków i Żydów i dowodzi, że Hitler w okrutny sposób traktuje nie tylko Polaków i Żydów lecz również własnych obywateli.

/L'Action Française z 13.XI.39/.

Krytyczny głos niemiecki o współpracy gospodarczej

z Rosją.

"Koenigsberger Allgemeine Zeitung" zajmując się zagadnieniem zbliżenia z Z.S.R.R. stwierdza, że istnieją dwie trudności transportowe, mimo, że obecnie osiem linii kolejowych łączy Niemcy z Rosją. W rzeczywistości szyny nie są tej samej szerokości i pociągi rosyjskie jeżdżą bardzo wolno.

Ponadto stan dróg nie pozwala na transporty samochodowe w zimie. Społeczeństwo niemieckie nie powinno więc robić sobie złudzeń co do możliwości zaopatrywania się w surowce ze strony Rosji.

/Ag. Fournier z 10.XI.39/.

Cudzoziemcy opuszczają Holandję.

Konsulowie Stanów Zjednoczonych, Ameryki Północnej i Anglii wezwali wszystkich obywateli, aby natychmiast opuścili Holandję.

Konsulowie francuscy w Holandji doradzili swym obywatelom, aby możliwie jak najprędzej opuścili terytorium tego kraju.

/Depesze Hawasa w "Le Figaro", "Excelsior" i innych z 12.XI/.

z dnia 14 listopada 1939.

PRZEGLĄD OGÓLNY.

Prasa francuska.

Wrażenia obywatela państwa neutralnego z pobytu w Berlinie

"Echo du Nord" zamieszcza wrażenia niejakiego p. Stephena Markovileffa, korespondenta, zapewne pism bułgarskich, który powrócił świeżo z Berlina do Szwajcarii, nadsyłając stamtąd tę notatkę. Autor utrzymuje, że dopiero od dnia 10 października Berlin zmienił swój wygląd na "wojenny". Komunikacje wszelkiego rodzaju są w Berlinie dla osób prywatnych bardzo utrudnione, a w nocy przejście przez plac powoduje kilkakrotne badanie papierów, a często bardzo prowadzenie do komisariatu policji, gdzie się odbywa dokładna rewizja.

Najciekawszym jest ustęp dotyczący nastrojów ludności. Opinia niemiecka nie rozumie, mianowicie, czym się tłumaczy, że po sukcesach w Polsce, gdzie Niemcy wykazały swoją niezwyciężoną potęgą, ośmielają się jeszcze grozić Niemcom i czem się tłumaczy, że ze strony niemieckiej tak wiele woła się o pokój. "Czyżby straty nasze w Polsce powiadają Niemcy, były, wbrew doniesieniom oficjalnym, tak ciężkie, że nie byliśmy w stanie prowadzić dalsze wojny zwycięsko?" /"Echo du Nord"/.

Szwajcarya gotowa na wszelką ewentualność.

Szwajcarya z wielkim napięciem śledzi rozwój stosunku Niemiec do Belgji i Holandji, jak również rozwój całej sytuacji międzynarodowej, przy zachowaniu tradycyjnej postawy państwa neutralnego. Rada Związku Szwajcarskiego chcąc być przygotowaną na każdą ewentualność wydała nowe zarządzenia natury wojskowej równającą się mobilizacji powszechnej 2.IX.r.b., co jest zupełnie usprawiedliwione sytuacją międzynarodową. Między innymi Szwajcarya zarządziła superrewizję mężczyzn od 20 - 40 lat, którzy byli przydzieleni do służby pomocniczej i powołała pod broń nowe oddziały rezerwy. Gen/ Guisan otrzymał pełnomocnictwa do wydawania wszelkich zarządzeń, jakie uzna za potrzebne. Społeczeństwo szwajcarskie przyjęło do wiadomości te zarządzenia władz z całkowitym spokojem. /"Le Journal"/.

Spis ludności w Rosji.

W Moskwie opublikowano wyniki spisu ludności z dnia 17.I.1939. Ludność Z.S.R.R. wynosi 170.467.000 osób. W tej liczbie jest 84.665.000 mężczyzn i 88.802.000 kobiet. W porównaniu z poprzednim spisem z roku 1926 ludność powiększyła się o 23.400.000 czyli o 15 o/o. Po "przyłączeniu" okupowanych ziem Polski ludność zwiększyła się o 12 milionów, tak iż obecnie zaludnienie Rosji wynosi 182 miliony. /"Poslednija Nowosti"/.

z dnia 14 listopada 1939 r.

PRZEGLĄD OGÓLNY.

Prasa francuska.

Nastroje przeciwbolszewickie w Hiszpanii.

"Wrogami Hiszpanii, jej dobrobytu i pokoju byli zawsze i są dziś tylko czerwoni. Ukryci lub zamaskowani, pozostaną w dalszym ciągu naszymi wrogami".
/"Ya" Madryt 8.XI.39/.

Dzienniki madryckie prowadzą usilną kampanię za wzmocnieniem więzów, łączących Hiszpanię z Włochami w celu wspólnej walki z bolszewizmem. Dziennik "Ya" w artykule p.t. "Po 21 latach" stwierdza, że odpowiedzialność za wywołanie obecnej wojny bolszewicy ponoszą w większym stopniu niż kto inny. Równocześnie dzienniki donoszą, że do Sevilii przyleciał własnym samolotem Bruno Mussolini. Wizytę tę wiążą z panującą w Hiszpanii tendencją zacieśnienia stosunków z Włochami, celem wspólnego działania przeciwko wzrostowi wpływów bolszewickich.
/"Excelsior" i "Intransigente" z 14.XI.39/.

Sowiety w Estonii.

W Estonii Sowiety wysunęły nowe żądania w kierunku rozszerzenia zajętego przez nich terytorium. Zgodnie z umową sowieckie bazy lotnicze miały powstać na wyspach a tylko dwie na lądzie stałym. Obecnie bolszewicy zażądali zgody na urządzenie jeszcze dwóch baz lotniczych na lądzie, w pobliżu Gapsalu. Estonia zmuszona była ustąpić.
/Havas z 14.XI.39/.

Wybory do Senatu w Jugosławii.

Wybory minęły spokojnie. Wybrano 25 senatorów związku radykalnego z Cwetkovicsem na czele, 2 z grupy Maksymovicsa, 2 z grupy Markovicsa, 11 z chorwackiej partii włościańskiej z Macskiem na czele, 2 z niezależnej partii dalmatyńskiej i 4 z serbskiej partii agrarnej.
/Havas 14.XI.39/.

Powrót Waldemarasa.

Donoszą, że Waldemarasa wrócił na Litwę oraz, że przywrócono mu prawa obywatelskie.
/Havas 14.XI.39/.

No. 29 - KOMUNIKAT CENTRALI INFORMACJI I DOKUMENTACJI

z dnia 14 listopada 1939.

PRZEGLĄD OGÓLNY.

Prasa francuska.

Przerwanie rokowań finlandzko-sowieckich.

Delegacja finlandzka poaróciła do Helsinek. Nie wiadomo czy i kiedy wyjedzie znów do Moskwy. Członek delegacji, minister Tanner przyznał w swym oświadczeniu, że rokowania w Moskwie nie dały żadnego rezultatu, dodał jednocześnie, że Finlandja nie ulegnie pogróżkom sowieckim.

W "Prawdzie" ukazał się nowy artykuł, składający całą winę na Finlandję i usuwający dowiedź, że jej nieustępliwość rozbija możliwość pokojowego załatwienia sporu. "Prawda" utrzymuje, że ludność Finlandji ugina się pod ciężarem wydatków wojskowych i jest bardzo niezadowolona z obecnych rządów. Finlandję przekształcono na obóz warowny a jej rząd najwidoczniej nie chce zgody z Rosją.

Prasa francuska stwierdza silny wzrost napięcia między Sowietami i Finlandją i podkreśla, że obecni kierownicy Rosji, prowadząc politykę wybitnie imperialistyczną, dążą do aneksji Finlandji.
/"Le Petit Journal", "Excelsior" i inne z 14.XI.39/.

Prasa angielska.

Propozycje Papena.

Ambasador niemiecki w Turcji v.Papen oświadczył posłowi rumuńskiemu w Ankarze, że rząd niemiecki gotów jest wybudować w Rumunii linię Siegfrieda dla obrony Besarabii przed Rosją. Turецkiemu rządowi Papen zaoferował dostawę materiałów wojennych w zamian za chrom. Rumunia i Turcja propozycje te odrzuciły.
/"Daily Herald" z 13.XI.39/.

No. 29 - KOMUNIKAT CENTRALI INFORMACJI I DOKUMENTACJI

z dnia 14 listopada 1939.

PRZEGLĄD OGÓLNY.

Prasa niemiecka.

Hacha o wojnie polskiej.

Hacha udzielił korespondentowi esseńskiej "Nationalzeitung" wywiadu, w którym odpowiedział na 3 pytania:

1. Jaki jest rozwój gospodarczy Czech i Moraw w protektoracie?
2. Czy i jakie wojna polska wywołała wrażenie psychologiczne na narodzię czeskim?
3. Czy naród czeski ma wspólnego z emigrantami czeskimi i ich dążeniami?

Na pierwsze pytanie Hacha odpowiedział m.in., że brak przemysłowi czeskiemu surowców.

Na drugie pytanie odpowiedział tak: "Zdarzenia, które doprowadziły do wojny z Polską i wojna sama nie wytrąciły z równowagi ludności czeskiej, którą sobie ludność zdobyła po emocjonujących miesiącach zeszłej jesieni i tegorocznej wiosny. Lud czeski rozumie głęboko, co to znaczy, że zostali mu oszczędzone krwawe ofiary i cierpienia narodu polskiego. Z czysto ludzkich względów współczucia nasze z twardym losem sąsiada słowiańskiego wymagało wiele naszych wspomnień gorzkich z roku zeszłego".

Odpowiadając na trzecie pytanie m.in. stwierdził, że lud czeski już ze względów technicznych nie może mieć żadnej łączności z emigrantami czeskimi zagranicą. "Jesteśmy przekonani, że najlepiej przysłużymy się sprawie czeskiej, jeżeli będziemy współpracowali z władzami Rzeszy".

Zniesienie samorządów w Słowacji.

Słowacka Rada Ministrów przyjęła uchwałę, na mocy której z dniem 1.I.1940 administracja kraju przechodzi w ręce 6 urzędów opolskich /Opole - Gau/. Reorganizacja ta ma uprościć administrację krajową. Nowe urzędy podlegają bezpośrednio ministerstwu spraw wewnętrznych.

U w a g a: Powyższa konstrukcja administracji państwowej jest przybliżona do nowej, przez Niemców w Polsce zaprowadzonej instytucji "Opol" /"Gau"/, z tą tylko różnicą, że miejsce "Führera" zajmuje tu minist. spraw wewn.

/ "Essener Nationalzeitung" 9.XI.39. Dep. z Bratisławy/.

No.29 - KOMUNIKAT CENTRALI INFORMACJI I DOKUMENTACJI

z dnia 14 listopada 1939.

PRZEGLĄD OGÓLNY.

Prasa niemiecka.

Niemiecki językiem obowiązkowym we wszystkich
szkołach czeskich.

"Essener Nationalzeitung" donosi z Pragi, że rząd pr
rotektoratu zarządził wprowadzenie jako nauki obowiązkowej
języka niemieckiego we wszystkich szkołach zwyczajnych, za-
wodowych i handlowych. W szkołach Pragi, gdzie nauka języka
niemieckiego już dotychczas była obowiązkową, liczba godzin
tej nauki została powiększona.
/"Essener Nationalzeitung" z 9.XI.39/.

Giełda nowojorska pomaga Anglii.

Nowy York ustalił cenę złota na 35 \$ za uncję, co
odpowiada stosunkowi 4 \$ za 1 funt, więc dokładniej mówiąc
cena zakupu złota w Nowym Yorku wynosi w punktach dokładnie
175 szylingów. Cena złota w Londynie wynosi 168 szylingów.
Ponieważ zaś arbitrażu między tymi dwoma cenami nie ma, ozna-
cza to wysoki stan funta angielskiego w Nowym Yorku. Utrzy-
manie tego stanu stanowi dla Anglii poważną korzyść, bo
zmniejsza koszty zakupów angielskich dla celów wojny.
/"Essener Nationalzeitung" 9.XI.39. telegram z Berlina/.

z dnia 14 listopada 1939.

II.

PRZEGLĄD OGÓLNY.

Prasa szwajcarska.

Sytuacja polityczna na Bałkanach.

"Basler Nachrichten" pisze:

Włochy są zainteresowane Bałkanem nie tylko ze względu na łączność tamtejszej sytuacji politycznej z całością zagadnienia wschodniego śródziemnomorza, ale jako państwo bałkańskie /przez aneksję Albanii/. Śledzą one nie tylko dokładnie rozwój wpływów zewnętrznych przez inne mocarstwa, ale sama ze swojej strony udzielają rady "sąsiadom" swoim w kierunku następującym:

1. należy usunąć wszystkie różnice jako zagadnienia drugorzędne, do tej kategorii należą żądania rewizyjne pomiędzy sobą, kwestje mniejszościowe i t.d.
2. skoncentrować się wyłącznie na odparcie niebezpieczeństwa grożącego wszystkim wspólnie.
3. połączyć się jaknaściślej politycznie, a możliwie dążyć do współpracy pod względem wojskowym.
4. zwalczać jaknajenergiczniej wzrastające zewnętrznie wpływy komunistyczne.

Największą w tej chwili przeszkodą w przeprowadzeniu wojskowego planu, którego wynikiem byłby blok neutralny, jest stanowisko Bułgarji i jej stosunki wewnętrzne. Zewnętrzne aspiracje Bułgarji idą w kierunku rewindykacji Dobruży i dostępu do Morza Śródziemnego. Sytuacja zaś wewnętrzna Bułgarji jest tego rodzaju, że można się spodziewać każdej chwili wybuchu rewolucji komunistycznej. Meldunki "Daily Telegraph" o takim stanie rzeczy są potwierdzane przez informacje włoskich korespondentów z różnych miejsc bałkańskich: Działają tam wszędzie siły dążące do niedopuszczenia stworzenia bloku neutralnego i bloku pokoju, aby w końcu spowodować wkroczenie sił zbrojnych jedynego państwa w tym kierunku zainteresowanego t.j. Rosji /"Giornale d'Italia"/. /Basler Nachrichten z 6.XI.39 - korespondencja z Rzymu/.

No. 29 - KOMUNIK CENTRALI INFORMACJI I DOKUMENTACJI
z dnia 14 listopada 1939.

II.

PRZEGLĄD OGÓLNY.

Prasa amerykańska.

Znaczenie przemian w obszarze bałtyckim.

Wstępny artykuł "Herald Tribune" omawia znaczenie i wzrost wpływów rosyjskich na Bałtyku. Dawna potęga floty rosyjskiej załamała się w 1904-5. Pozostało Rosji wąskie wyjście na Bałtyk. Po 1918 roku Szwecja, Norwegia, następnie zachodnie mocarstwa, popierające Finlandię, wreszcie Niemcy, pilnujące swoich interesów na wybrzeżach Litwy, Łotwy i Estonii - tworzyły razem bramę obronną przed rosyjską ekspansją. Brama ta już jest sforsowana. Garnizony rosyjskie weszły do Estonii, Lotwy i Litwy; Hitler, pod presją, ewakuuje mniejszości niemieckie z krajów bałtyckich, a jedna Finlandia usiłuje nie kapitulować, stojąc odważnie na straży niezależności skandynawskiej. Tymczasem rosyjska "Prawda" mówi z uśmiechem zadowolenia o postępach "sowieckiej polityki pokoju, dobrych sąsiedzkich stosunków i przyjaźni". Utrata niezależności przez resztę bałtyckich krajów jest przyczyną tego, że Finlandia wobec Rosji znajduje się w tej samej nieszczęśliwej sytuacji, co Polska wobec Niemców po upadku Czechosłowacji.

Wielu przewiduje, że wojna będzie rozegrana na morzu Śródziemnym, ale jeżeli wskutek dziwnych przemian politycznych neutralni Nordycy zostaną wciągnięci do wojny, a Italia pozostanie neutralna, to Bałtyk odegra historyczną rolę, podobnie jak to już bywało w przeszłości.
/"Herald Tribune" z 11.XI.39/.

(czesc czwarta i ostatnia)
Warszawa w swietle "Nowego Kuriera Warszawskiego"

Nauka

Kursy gimnazjalne prof. Konopnickiego (Krakowskie Przedmiescie 55) ogłaszają o rozpoczęciu zajęć szkolnych i wznowieniu zapisów uczniów i uczennic. Oplata wynosi 35 złotych miesięcznie, nauka odbywać się będzie rano i po południu. Tamże jest szkoła języków obcych za opłatą 20 złotych miesięcznie, nauka języka niemieckiego w praktycznym zastosowaniu.

Dużo też jest ogłoszeń bądź osób pojedynczych, bądź też kursów z ofiarowaniem nauki języka niemieckiego. Z drugiej strony są liczne zaofiarowania tłumaczeń na niemiecki, pisania podań do władz niemieckich itp. Zdarzają się jednak i zaofiarowania nauki francuskiego i angielskiego.

Liczne są polecenia usług z zaznaczeniem "ze znajomością niemieckiego". Prawie niema posad zaofiarowanych, natomiast dużo poszukiwanych.

Księgarnia M. Arcta ogłasza; że sprzedaje książki, materiały pisemne i przyjmuje zamówienia na druki.

Autobusy kursują

W prasie i z doniesień osób prywatnych, które wydoستاły się z Warszawy, wiemy, że tramwaje w Warszawie jeszcze nie są uruchomione, kursują natomiast autobusy, ale podobno tylko na 4 liniach. Potwierdzenie tego znajdujemy w Nr 12 "NKW", w którym jest ogłoszenie, że "w autobusie Żelazna Brama" zgubiono lub skradziono portfel z dokumentami".

Brak szkła okiennego

W Warszawie wskutek braku szkła nie wszędzie jeszcze powstawiano szyby okienne w mieszkaniach i w oknach wystawowych. Jak wiadomo, Niemcy po wkroczeniu do Warszawy pozabierali ludziom ocalałe szyby, wstawiając je w zajętych przez siebie lokalach urzędowych i prywatnych. Przypuszczalnie pewna ilość szkła dostarczono do miasta, lecz nie wystarczająca. Ludzie więc radzą sobie inaczej: otóż różne firmy ogłaszają w "NKW" że obijają okna wystawowe i okna mieszkań dykta.

Nowy przemyśl

Nowe a osłibiłe warunki, w jakich żyje obecnie stolica, jak zresztą i cała Polska wytworzyły nowe rodzaje "przemysłu". Oto szereg firm budowlanych dawnych lub nowo powstałych ofiaruje się w ogłoszeniach do rozbiórki resztek zburzonych domów, usuwania gruzów itp. Firmy budowlane polecają się też do odbudowy i remontu domów. Niektórzy ogłaszają, że sprzedają resztki po zburzonych domach. Jak żelazo, cegły itp. Niejaki Robert Bohte poleca się do otwierania i naprawiania kas ogniotrwałych.

Poczta przez okazje

Bardzo liczne są ogłoszenia ofiarujące usługi przy komunikowaniu się ludzi. Wyjeżdżający do Lublina, do Łucka, do Lwowa podejmują się zabrać listy lub polecenia.

Jest też dużo ogłoszeń osób udających się samochodem do różnych miast jak Łódź, Kraków, albo na wschód pod okupację bolszewicką i oferujących za opłatą miejsce w samochodzie dla pragnących tam się udać.

III.

P O L S K A

BGK sciaga kredyty

W nr 12 "NKW" bardzo ciekawe jest następujące ogłoszenie:
Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie
wzywa swoich klientów do uskutecznienia spłat
kredytów krótkoterminowych oraz kredytów dłu-
goterminowych i budowlanych. Nowy Świat 11/13

Bank Gospodarstwa Krajowego znajduje się obecnie niewatpliwie pod przymusowym zarządem niemieckim. Domaganie się w dzisiejszych warunkach spłat kredytów ma prawdopodobnie na celu oddanie pod młotek licytacyjny tych obiektów, których właściciele są nieobecni, a więc nie mogą dotrzymać terminów spłat. A nawet i ci, którzy zostali na miejscu, mają dziś niewatpliwie niemałe trudności finansowe. Wielu też jest takich, których domy, zbudowane za otrzymane z BGK kredyty, leżą w gruzach. Bada więc musieli owdziać temu przez Niemców Bankowi płacić za wywołane przez tychże Niemców gruzy, rumowiska i zgliszczą. Chodzi niewatpliwie także o zagarnięcie dobytku tych dłużników, którzy na wojnie zgineli, a rodziny, jeżeli je mieli, pozostały w niedzy, nie mogą więc dotrzymywać terminów spłat kredytów.

Lecznictwo.

Dużo jest ogłoszeń lekarzy (są nawet 4 żydzi) oraz różnego rodzaju lecznic. Aptekarz H. Niemojewski reklamuje jak zwykle swoją holekinazę.

Poszukiwania zaginionych

Wśród ogłoszeń w "NKW" nienajskromniejsza liczbowo pozycje stanowią ogłoszenia o poszukiwaniu zaginionych. Poszukują się nawzajem członkowie "rozbitych" rodzin: matki, żony, siostry poszukują swoich synów, mężów, braci, wojskowych i cywilnych, mężowie, ojcowie, sunowie, poszukują żon, córek, matek. Wymieniają imiona i nazwiska, a często rzeczywiste, lub dolniemane miejsce gdzie poszukiwani zaginęli lub gdzie ich widziano ostatni raz.

Niektóre ogłoszenia są żywym odbiciem tragicznych dni oblężenia Warszawy. Tak np w nr 12 znajdujemy ogłoszenie:

Ktoby miał wiadomości, gdzie znajduje się wydobyta spod gruzów, Wilcza 13 dnia 25 września, ranna w głowę i reke Maryla Bukowska, proszony jest powiadomić matkę Szczygła 3/5

albo ogłoszenie w nr 14:

Wysoka nagroda wypłacimy wszystkim, którzy odnajdą Stefę Szochur oddaną do szpitala Św. Ducha w poniedziałek dnia 25 września o godz. 6 rano, w przedostatni dzień obrony Warszawy, ranna w nogę. Ubrana była w niebieski sweter i brązowa spodnica, leżała do godziny 1. w przedsiłku na własnych noszach przykryta żółtą koldrą puchową, mając złoty zegarek na lewej ręce. Wszelkie wiadomości za wynagrodzeniem prosimy kierować Muranowska 28.

Ogłaszają się dwa biura poszukiwan osób zaginionych.

III

POLSKA

Krakow siedziba gubernatora Franka

W nr 14 "NKW" znajdujemy doniesienie niemieckiej agencji "Ost" treści następującej:

Z dniem 25 października na zajętych obszarach polskich ustal zarząd wojskowy. Jego miejsce zajmuje od 26 bm generalne gubernatorstwo, na czele którego, jako generalny gubernator stanął powołany przez kanclerza Hitlera dotychczasowy naczelny szef administracji przy głównodowodzącym na Wschodzie minister Rzeszy dr Frank. Siedziba urzędowania ministra dra Franka; przebywającego obecnie jeszcze w Łodzi, wraz z członkami swego sztabu i urzędu będzie, jak słychać, Kraków. Zarząd wojskowy, spełniwszy swoje zadanie zdaje obecnie czynności służbowe generalnemu gubernatorstwu, jako wyposażonej w specjalne pełnomocnictwa władzy, której zadaniem przede wszystkim będzie rozwiązać wszystkie sprawy wypływające ze stosunków sąsiedzkich Polaków z potężną Rzeszą niemiecką.

Zabezpieczenie zajętych obszarów pod względem wojskowym spoczywa w rękach armji pod dowództwem głównodowodzącego na Wschodzie.

Dziennik niemiecki w Krakowie

W Krakowie zaczął wychodzić nowy dziennik niemiecki: Radio Deutschlandsender C.E.

Teror przeciwżydowski w Warszawie i na prowincji

W Warszawie szerzy się epidemia samobójstw wśród Żydów. Odebrali sobie życie m.i. przemysłowiec Rottenberg, oraz właściciel fabryki bielizny "Opus" A. Lewin. Ten wyskoczył z okna w chwili, gdy agenci Gestapo weszli do jego biura w celu przeprowadzenia rewizji.

W Żelechowie pod Warszawą, w chwili, gdy w bożnica była przeprowadzona podczas rannej modlitwy, Niemcy zamknęli drzwi i podpalili bożnicę ze wszystkich stron. Liczby spalonych dotąd nie ustalono. Jeden z modlących się Żydów wyskoczył z okna, ale agenci Gestapo schwytali go i żywcem pogrzebali, razem z rodzinami.

Wysoka Mazowiecka została spalona. Żydów, którym udało się uciec rozstrzelano. Miasteczko Czyżew również spalono.

Do obozu koncentracyjnego w Dachau zostali wysłani znany lekarz warszawski Anastazy Landau i adwokat Borkmann.

Z...T.

Rabin Wegrowa Mendel Morgenstern został przeбитy sztyletem podczas robot przymusowych na ulicy, gdyż nie podał się innym przy oczyszczaniu bruków.

Z...T.

Otwarcie warsztatów "Ortu"

Centralny zarząd "Ortu" w Paryżu otrzymał wiadomość, iż w Warszawie czynne już są warsztaty "Ortu" przy ul. Zabiej, gdzie szyje się odzież dla ubogiej ludności żydowskiej. Szkoła zawodowa "Ortu" przy ul. Długiej została zburzona przez bomby.

Z...T.

P O L S K A

III.

Amerykański głos o polityce polskiej

New York Times donosi z Paryża, że rząd polski zaprzeczył pogłoskom, jakoby Polska wyrzekła się swoich praw do ziem polskich, zajętych przez Rosjan. "Rekonstrukcja Rzeczypospolitej Polski, była tematem rozmów z rządem brytyjskim w czasie wizyty ministra Augusta Zaleskiego w Londynie i uznana przez aliantów za jeden z głównych celów wojny. Uważa się jednak kwestie oznaczenia przyszłych granic Polski za przedwczesną i żadną decyzją w tej mierze definitywnie nie została powzięta."

Baltimore Sun, 21 X 1939

Pod butem niemieckim

Według sprawozdan uchodźców wsie między Krakowem i Przemysłem są bez wujatku całkowicie spalone. Nie istnieją: Raclawice, Krzepice, Skala, Trzebinia, Oswiecim. Kalisz jest całkowicie opuszczony; ludzi zgromadzone w kościołach i wywieziono. Mieszkania prywatne są konfiskowane razem z urządzeniem dla kolonistów niemieckich z państw bałtyckich. Stosownie do wiadomości n. linii demarkacyjnej niemiecko-rosyjskiej zdarzają się incydenty lokalne. W okolicach Lublina skonfiskowano wszystkie dzieła sztuki.

Transcontinental Press z Bukaresztu 10 XI

Męczennicy Gestapo

Konrad Wrzós zamieszcza w L'Intransigeant artykuł, zawierający opowiadanie zastępcy polskiego komisarza w Gdansk M. Zawadzkiego o przesładowaniach ze strony Gestapo.

L'Intransigeant 13 XI

Polska cierpiąca i walcząca

Alfred Mallet zamieszcza w L'Intransigeant obszerny artykuł pod powyższym tytułem, powołując się na ostatnie artykuły w prasie francuskiej poświęcone Polsce, a głównie artykuły w Petit Parisien, Europe Nouvelle, L'Action Française, Le Petit Bleu i w L'Ordre.

L'Intransigeant 14 XI

Reportaż Ward Price'a o armii polskiej

W Daily Mail, znany dziennikarz angielski Ward Price opisuje swój pobyt w obozie ćwiczebnym piechoty polskiej we Francji. Zaczyna on od tych słów: "Dzisiaj widziałem naród, który się odradza - naród, któremu nie została ani jedna piędź terytorium, ani jeden grosz dochodu, który jednak jest bogaty w uczucia patriotyczne i pełen głębokiej ufności. Zbiera on najlepsze pierwiastki dokoła siebie, które mu pozostały, by odzyskać to, co stracił."

Oboz, w którym spotkał byłego ambasadora Lipskiego, jest doskonale ukryty, tak, że miejsca tego trudno znaleźć na mapie, chociaż przebywają w nim dwie dywizje, a niebawem ok 15 tysięcy polskich żołnierzy będzie tam ćwiczyło. Polski oboz ćwiczebnny dla artylerji jest umieszczony gdzieś indziej, a lotnicy polscy pracują w bazach francuskich. Do wojska polskiego wstępują nietylko wychodźcy od lat zamieszkali we Francji, ale również wielu ochotników z USA, Kanady i Brazylii. Sporo jednak jest już uczestników obecnej wojny, którym udało się przedrzeć z Polski do Francji. Ward Price wymieni lotnika "pulkownika Nowaka", który po zniszczeniu wszystkich aparatów zestawil rozebrany model samolotu i zdelal na nim ujsc zagranice.

P O L S K A

III.

To nie była wojna, lecz morderstwo"-tak określali młodzi oficerowie, uczestnicy kampanji w Polsce, napad niemiecki. Lotnicy niemieccy zniszczyli się i ostrzelali grupy chłopów na polu i drogach, a nawet poszczególne jednostki.

Ward Price podkreśla, że duch w armji polskiej we Francji panuje znakomity.

Daily Mail 14 XI

Nie wolno dostarczać piwa do Polski

Essener National Ztg donosi, że zwiasek przedsiębiorstw browarnicznych w Rzeszy wydał do browarów zarządzenie zakazujące wywożenia piwa i siodu na tereny okupacji niemieckiej w Polsce.

Essener National Ztg. 12 XI

Osiedlanie Niemców w Polsce

Do Poznania przybyli już liczni Niemcy z krajów bałtyckich; będą oni osadzeni w t.zw. Warthegau, czyli w Wielkopolsce. Pierwsze 35 rodzin osadzono już w okręgu szubińskim.

Radiopodsluch PAT-a

Czasopisma polskie w Wilnie

W Wilnie wznowioją "Kurier Wilenski" z dawną redakcją Witolda Iszkisa i prof. Staniewicza. "Słowo" ma być wznowione pod redakcją Józefa Mackiewicz. Ponadto t.zw. krajowcy chcą wydawać "Przegląd Wilenski" pod redakcją Szyszkowskiego, który witał wojsko litewskie imieniem ludności polskiej.

Podsluch radiowy PAT

Napasc na Polske byla umowiona

Volkets Dageblad, organ niezaleznych socjalistow zydowskich stwierdza: napasc sowiecka na Polske byla oddawna umowiona z Niemcami, wbrew stwierdzeniom sowieckim, jakoby nastapila dopiero po zalamaniu sie panstwa polskiego. Dziennik cytuje Kirchera z Frankfurter Zeitung z dnia 5 XI: "Ogolna uwaga zwraca fakt, ze armja rosyjska, ku zdumieniu naszych wrogow i wedlug umowy wyruszyła w dniu i w chwili, gdy jej pochod mial powazne znaczenie w celu obsadzenia czesci Polski nalezacej do sfery interesow rosyjskich."

Telegram PAT ze Stockholmu.

Niemcy rabuja bogactwa Polski

Regime Fascista cytuje wiadomosc "Deutscher Dienst" potwierdzajaca ze Niemcy eksploatuja usilnie dobra ekonomiczne Polski, ku "wiekszemu pozytkowi Niemiec" z niezwykla szybkościa i gorliwoscia. A bogactwa te sa duze, gdy zwazy sie, ze Polska wywozila zagranice samego tylko nasla 11 tys. ton. Gorliwie sa takze eksploatowane zasoby weglowe Gornego Slaska.

Agencja Radio.

Niemcy z Wolynia w Wielkopolsce

Do Leszna przybyla pierwsza partia Niemcow z Wolynia.

Telegram PAT ze Stockholmu

III.

P O L S K A

Obchody Polskie zagranicą

W Rzymie w dniu 11 listopada ks. biskup Dubowski odprawił w kościele polskim sw. Stanisława solenne nabożenstwo z udziałem obu ambasadorów polskich i licznie zgromadzonej kolonji polskiej, po czym obaj ambasadorowie złożyli wieniec pod pomnikiem marsz. Piłsudskiego.

W Sztokholmie odprawiono uroczyste nabożenstwo. W poselstwie polskim odbyło się przyjęcie "Polonji, przemawiał min. Potworowski, wysłano telegram holdowniczy do prezydenta Ruczkiewicza.

W Stambule odbyło się uroczyste nabożenstwo w kościele Matki Boskiej z Lourdes, przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej, 6 pomysłność walki zbrojnej narodu polskiego. Obecni byli ambasador Sokolnicki, konsul polski, oraz liczni uchodźcy. Nabożenstwo odprawił proboszcz Adampola ks. Wojdas.

Telegramy RAT

Rozstrzeliwanie kupców

W okupacji polskiej niemiecka komenda wojskowa wydała dekret przeciw srubowaniu den. W Warszawie rozstrzelano 5 kupców, w tej liczbie jednego Polaka i 4 Żydów, na podstawie oskarżenia, że zadali wygórowanych cen za produkty.
ZAT

Ograniczenia swobod i śledztwo w sprawie pogromu

Ludności cywilnej w Polsce nie wolno słuchać przez radio stacyj zagranicznych, po 10 wieczor nie wolno wychodzić na ulice.

W Grodnie przeprowadza się dochodzenie w sprawie pogromu przeciwko Żydom, który urządzono przed wkroczeniem armji czerwonej. Przeprowadzono liczne areszty. Winni stana przed trybunałem wojennym.

Niemcy wypuszczają wileńskich Żydów

Wszyscy Polacy i Żydzi urodzeni w Wileńskim, a znajdujący się obecnie pod okupacją niemiecką, będą mogli wrócić do swoich stron rodzinnych zabierając swoje mienie. Władze sowieckie we Lwowie zezwoliły, by obywatele polscy urodzeni w Małopolsce, a znajdujący się pod okupacją niemiecką wrócili na stronę sowiecką.
ZAT

Aresztowania wśród Żydów

Bolszewicy dokonują licznych aresztowań wśród socjalistów żydowskich w Brześciu, Kowlu, Białymstoku i Grodnie. Aresztowanych wprowadzono do Rosji.

W Wilnie bolszewicy splądrowali wszystkie biura i zabrali maszyny do pisania. Również wileńska radiostacja została splądrowana. /ZAT/

Prześladowania bundowców w Warszawie

Hitlerowcy przesładowują bundowców w Warszawie i Łodzi. W Warszawie zatrzymali jako zakładnika redaktora Folkscajtung Artura Zygelbauma oraz zn. nego bogacza Abrama Geppnera. Obaj są odpowiedzialni za ściśle wykonanie przez Żydów wszelkich zarządzeń.
ZAT

P O L S K A

III.

Hitlerowcy utrudniają prace Czerwonego Krzyża

Międzynarodowy Czerwony Krzyż wysłał ze Szwajcarii do Polski delegacje w celu zorganizowania pomocy ludności cywilnej. Kiedy chodziło o ludność żydowską, to delegaci Czerwonego Krzyża napotykali na duże trudności. Nie pozwalano im odwiedzać chorych żydów ani w szpitalach ani w domach. Z paczek dostarczanych przez Czerwony Krzyż dla żydów hitlerowcy zabierają czwartą część na swoją pomoc zimową.

Z.A.T.

Polityczne perspektywy Polski

Der Bund w artykule wstępnym p.t. "Zur politischen Kriegslage" opisuje obecną sytuację polityczną m.i. Nowiac o zagadnieniu odbudowy Polski. "Nie ulega wątpliwości" powiada autor, "że słowo dane Polsce przed wojną będzie dotrzymane." Jednak nadzieje Polski, aby restytuować państwo swoje w granicach przedwojennych, stały się przez okupację Rosji problematycznymi. Mocarstwa zachodnie nie chcą wojny z Rosją, a Anglia ze swej strony oficjalnie oświadczyła, że obecna granica zachodnia Rosji pokrywa się z linią Cursona, która przecież po wojnie 1918 roku była przez Anglię uważana za ostateczną granicę wschodnią Polski. Wynika z tego, że gwarancja dana Polsce nie była rozumiana jako absolutna, to znaczy, że była dana tylko przeciw Rzeszy. Prawda, że Polska ma całkowite prawo do stwierdzenia niesłuszności takiego stanowiska Anglii; wiadomo przecież, że Niemcy nie byłoby tak łatwo zajęły Polski, gdyby nie napała Rosji na tyły wojska polskiego. Słusznym więc byłoby, aby gwarancja obejmowała również skutki nieprzyjemnego ataku, to znaczy powinna się odnosić też do grabieży rosyjskiej. Lecz logika wojny kieruje się innymi zasadami. Każda ze stron wojujących jest o tyle silniejsza, o ile przeciwna będzie słabsza. Nie wolno więc pozwolić na to, aby Rosja przyłączyła się wojskowo do Rzeszy.

Za cenę wschodniej części Polski, mocarstwa zachodnie odciągnęły Rosję od pomocy wojskowej Niemcom, zaś za cenę Baltyku Niemcy okupily odstąpienie Rosji od połączenia się z aliantami. Tak się złożyło, że Rosja stała się jedynym państwem, wygrywającym do tej chwili. Jest jednak pewnym, że obecny stan rzeczy na wschodzie bynajmniej nie jest ustabilizowany. "Niemiecki napór na wschód wywołał słowiańskie parcie na zachód". Wyrzucenie Niemców z północno-wschodu prawdopodobnie pociągnie za sobą wyparcie Niemców również z południowego wschodu, a samym osiedleniem Niemców bałtyckich na terenach polskich pod okupacją Rzeszy i wysiedleniem stamtąd Polaków, nie stworzą się na granicy polsko-rosyjskiej stamu ostatecznego i niezmiennego.

Der Bund 30 X

Zniszczenie Warszawy w cyfrach

Według informacji otrzymanych przez osobę, która przyjechała z Warszawy i której udało się uzyskać informacje w polskim zarządzie miejskim, obraz zniszczenia stolicy przedstawia się następująco: 43 % domów nie istnieje, 28 % zostało spalonych, są nie do użycia i będą wysadzone / Reszta, czyli zaledwie 29 % ocalało od zbombardowania.

Zniszczenia niemieckie w Polsce

Le Populaire zamieszcza streszczenie przemówienia min. M. Seysy do prasy francuskiej.

Le Populaire 14 XI

z dnia 1- listopada 1939 r.

IV.

D O D . . T E K

Przyczyny klęski polski

Czasopismo moskiewskie "Wojennaja Mysl" organ komisariatu obrony Z.S.R.R. zamieszcza artykuł ...Kononienki na temat przyczyn militarnej klęski polski. "Wojennaja Mysl" jest według zdania paru kich "Poslednich Nowostiej", cytujących wspomniany artykuł, najpoważniejszym z posród sowieckich czasopism wojskowych.

Autor artykułu na wstępie przypomina, że na pokojowej stopie armja polska składała się z 30 dywizji. W ciągu pierwszych miesięcy wojny Polacy mogli zwiększyć ją do 50 - 70 dywizji, lecz w chwili inwazji niemieckiej posiadali najwyżej 10 do 15 dywizji ponad stan pokojowy. Większość pierwszorzędnych dywizji przerzucono z wschodniej granicy na zachodnią, na wschodzie pozostały tylko drugorzędne formacje.

Na zachodnim froncie polskie dowództwo utworzyło trzy grupy operacyjne: na Pomorzu, w Wielkopolsce i na Górnym Śląsku, każda w sile 7 - 8 dywizji piechoty z niezbędnymi oddziałami pomocniczymi a oprócz tego grupę operacyjną z dwóch, trzech dywizji dla obrony Warszawy.

Niemcy również rozwinęli trzy grupy operacyjne: pomorska, wschodnio-śląska i południowa, z 3 - 4 korpusów każda i oprócz tego wzmocniony korpus w Prusach Wschodnich. Przeciwko Polsce Niemcy skierowali większą część swego lotnictwa i wojsk zmotoryzowanych.

Kozpoczęty w dniu 1 ~~xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx~~ września pierwszy etap ofensywy niemieckiej zakończył się 9 września kiedy Niemcy zafładnęli t. zw. "trojkątem bezpieczeństwa", gdzie znajdowały się najważniejsze fabryki wojenne i źródła nafty. Polskie wojska już wtedy były rozdzielone na oddzielne grupy i otoczone przez Niemców a polskie dowództwo całkowicie utraciło możność kierowania swoimi siłami i w tych warunkach dalszy opór był beznadziejny.

Wiadomem jest jak olbrzymia rola w ofensywie niemieckiej odegrało lotnictwo przyczyniając się do odniesienia sukcesu. Dzięki swej liczebnej przewadze lotnictwo niemieckie już w pierwszych dniach wojny zniszczyło polskie bazy lotnicze i lotniska, wszystkie główne radiostacje, składy wojenne, dworce i tory kolejowe na głównych liniach ku Warszawie i między Krakowem i Lwowem. Na dobitkę polskie oddziały zarówno cofające się jak i kierujące się na front podlegały ustawicznym nalotom, które paraliżowały ich manewry i uniemożliwiała wypełnianie luk. Lotnictwo niemieckie niszczyło rezerwy kierujące się z centrum Polski na front. To doprowadziło do zupełnej izolacji i okrazenia poszczególnych grup operacyjnych.

Celem drugiego etapu ofensywy niemieckiej było zafładnięcie polskiej linii obronnej na rzekach Bug-Narew-San z jej fortkami Osowiec, Brzesko n/Bugiem, Arzenyśl. Ta linja mogła być ważnym walem obronnym dla polskiej armji, gdyby zachowała ona była jeszcze swoją zdolność obronną. Dlatego Niemcy forsowali ofensywę swoich oddziałów zmotoryzowanych od strony Prus Wschodnich. Siódmego września Niemcy otoczyli Warszawę z północnego wschodu

z dnia 14 listopada 1939 r.

D O D A T E K

a 12 września zbliżyli się bezpośrednio do jej umocnień. Tegoż dnia Niemcy zdobyli uporczywie przez Polaków bronioną Łomżę a cofająca się z pod Łomży 18-a polska dywizja została okraszona i poddała się. 1-go września Niemcy zajęli fortecę Osowiec i tegoż dnia rozpoczęły się walki o Brzesce n/Bugiem trwające trzy dni.

Do tego czasu oddziały niemieckiej grupy śląskiej zajęły deblin. Południowa grupa niemieckich wojsk zajęła 12-go września Przemyśl, Sambor i Chyrow a oddziały zmotoryzowane otoczyły Lwów. W wyniku tych wszystkich operacji 17-go września linja polskich umocnień na Bugu i Sanie była zajęta, ostatni wal obronny polskiej armji został zlikwidowany. "Poslednia Nowosti" od siebie zauważa, że sowiecki autor nie wspomina wcale o tem że tegoż 17-go września armja bolszewicka przekroczyła polską granicę od Dzwiny aż do Dniestru i udaremniła tem ostatecznie dalszą obronę Polaków.

19-go września wojenne działania Niemców właściwie się zakończyły. Zagarnęli oni ogromną zdobycz wojenną, setki dział i samolotów. Z ogólnej liczby 35 do 45 polskich dywizji, które walczyły z Niemcami, większa część była rozbita i wzięta do niewoli. Większa część polskiego lotnictwa była zniszczona, lub wzięta do niewoli. Resztki przeleciały do Rumunii, Łotwy i Litwy.

Ogólne wnioski autora artykułu są zgodne z wywodami niektórych francuskich znawców, jak np. gen. Brossé w Revue de Paris z 15-go października. Wnioski te są następujące :

Niemcy prowadzili swoją ofensywę równocześnie w 4 zasadniczych kierunkach przy współdziałaniu olbrzymiej ilości wojsk zmotoryzowanych z piechotą i lotnictwem, a także desantów spadochronowych, dzięki którym było uniemożliwione kierowanie oraz łączność między oddziałami polskiej armji.

Wojska niemieckie szeroko stosowały wyrzucanie naprzód (na 150 do 200 km.) wielkich zmechanizowanych i czołgowych oddziałów. Zaopatrzenia ich w pewnych wypadkach dokonywano z powietrza przez samoloty transportowe.

W tych warunkach tempo posuwania się wojsk niemieckich było b. szybkie. Górnośląska grupa operacyjna posuwała się z szybkością 60-25 km. na dobę, południowa i pomorska - 15-20 km. Szybkie tempo ofensywy niemieckiej uniemożliwiło dowództwu polskiemu organizowanie obrony i likwidowanie poczynionych w linji obronnej wyrw.

Wnioski z kampanii polskiej.

Neue Zürcher Zeitung zamieszcza artykuł na temat kampanii wojennej w Polsce, podkreślając decydującą rolę, jaką odegrało lotnictwo niemieckie, trzy razy silniejsze od polskiego, działające równolegle z oddziałami zmotoryzowanymi i tankami. Nigdzie nie była wydana żadna bitwa. Armia polska słabsza i o połowę mniej liczna otoczona była ze wszystkich stron przez zmotoryzowane siły niemieckie. Ciekawe są wnioski wyciągane w stosunku do armji szwajcarskiej, która powinna skorzystać z doświadczeń wojny w Polsce. Armia powinna oczekiwać posunięć nieprzyjaciela, zwłaszcza lotniczych i nie dać się wciągnąć do wojny ruchomej.

Należy wykorzystać przeszkody naturalne, jak rzeki i góry i wzmocnić je fortyfikacjami. Ze względu na trudności transportowe, należy zaopatrzyć oddziały w żywność i amunicję w dostatecznej ilości. Trzeba przygotować poważną obronę przeciwlotniczą. Społeczeństwo cywilne może uniknąć paniki i zmniejszyć szkody, jeśli będzie zdyscyplinowane i zorganizuje dobrze bierną obronę przeciwlotniczą. Jeśli by Polacy - kończy autor - zastosowali te zasady nie byłoby pobici w tak krótkim czasie.